Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 20 września 1934 r. | Nr. 258

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Liga Narodów obraduje w nowym składzie

Uczczenie pamięci ś. p. Curie-Skłodowskiej.



LITWINOW.
Sowiecki minister spraw zagranicznych, który przewodniczyć będzie w Lidze Narodów od stycznia do maja 1935 roku.

GENEWA, 19.9. (PAT). Pod przewodnictwem min. Benesza rozpoczęła się 32 sesja Rady Ligi Narodów, obradująca już w nowym składzie z udziałem nowych członków Chili i Turcji, jak również delegata Z.S.R.R.

Litwinow zajął miejsce między fotelem delegata polskiego i pustym fotelem delegata Japonji.

Otwierając publiczne posiedzenie min. Benesz powitał nowych członków Rady. W odpowiedzi **komisarz Litwinow oświadczył, iż świadomy jest odpowiedzialności ciążącej na członku rady i, że pragnie utrzymywać ze wszystkimi przyjazne i lojalne stosunki.** W imieniu Turcji dziękował min. Tefik Rudżi Bej.

Następnie rada przyjęła raport min. Barthou, dotyczący międzynarodowej komisji współpracy umysłowej. W raporcie swoim **delegat Francji uczcił pamięć wiceprzewodniczącej pani Curie-Skłodowskiej.**

Przewodniczący ze swej strony podkreślił, że **p. Curie nietylko była chlubą nauki polskiej, ale także oddała wielkie usługi Lidze Narodów i była chlubą całej ludzkości.**

Skolei sprawozdawca dla kwestyj mniejszościowych p. Madarjaga uzyskał zgodę rady, **aby delegaci Australji i Meksyku dopomogli mu w opracowaniu sprawy petycji Plessa,** wniesionej na podstawie Konwencji Górnośląskiej.

Na poufnem posiedzeniu Rada wyznaczyła Chessona, komisarzem Ligi Narodów w Bułgarji.

Dziś w numerze

Włochy faszystowskim obozem wojskowym

Doniosłe ustawy militarystyczne.

RZYM, 19.9. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem, odbytem pod przewodnictwem Mussoliniego, uchwaliła kilka doniosłych rozporządzeń mających na celu wzmocnienie pogotowia wojennego Włoch. Uchwała pierwsza zawiera projekt ustawy w sprawie wyszkolenia (przedwojskowego). Ustawa ta wprowadza **powszechne przygotowanie wojskowe młodzieży od lat 8 do 21** t.j. do chwili powołania jej do wojska.

Obywatel włoski, zdolny do służby wojskowej, zostaje uznany za żołnierza **w chwili ukończenia lat 18.** Od tej chwili ciąży na nim obowiązek służby wojskowej, która dzieli się na dwa okresy: od 18 do 21 w ramach organizacji faszystowskiej i od lat 21 w ramach sił wojskowych.

Nad organizacją wyszkolenia premilitarnego czuwać będzie specjalny organ wojskowy, koordynujący wszystkie czynniki, składające się na pojęcie „uzbrojenia narodu". **Funkcje obywatela i żołnierza uznane są za nierozłączne w państwie faszystowskiem, a wyszkolenie wojskowe uznane jest za integralny składnik wychowania narodowego.**

Projekt ustawy drugiej zawiera postanowienia, dotyczące szkolenia rezerwistów. Szkolenie to w charakterze praktycznym obowiązuje w ciągu 10 lat po odbyciu służby w szeregach i powierzone jest milicji ochotniczej.

Projekt ustawy trzeciej ustanawia naczelnego inspektora nad wyszkoleniem rezerwistów.

Projekt ustawy czwartej zawiera postanowienia, dotyczące kursów wojskowych w szkołach średnich i wyższych. Począwszy od roku szkolnego 1934-35 wprowadzone zostaje w męskich szkołach średnich, uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych nauczanie przedmiotu „kultury wojskowej". Liczba godzin wojskowych na uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych wynosić będzie 20 godzin rocznie.

Uczniowie szkół średnich nie będą mogli dostać promocji do klasy wyższej lub uzyskać dyplomu, jeżeli nie zdobędą dobrego świadectwa z kultury wojskowej. Studenci uniwersytetu nie zostaną dopuszczeni do końcowych egzaminów, jeśli nie będą posiadać świadectwa ukończenia kursów wojskowych. Nauczanie kultury wojskowej, które jest obowiązujące, powierzone zostanie aktywnym oficerom.

Zbliżenie japońsko-niemieckie

Niemcy budują flotę powietrzną Japonji.

BERLIN, 19.9 W berlińskich kołach dyplomatycznych mówi się coraz częściej **o dążeniu urzędowych kół niemieckich do zbliżenia się z Japonją, w której Niemcy widzą pewniejszego sojusznika przeciwko Sowietom.**

W wschodnio - azjatyckim seminarjum przy uniwersytecie berlińskim otwarto katedrę nacjonalistyczno - socjalistycznej propagandy we wschodniej Azji. Liczba studentów, uczących się języka japońskiego w tem seminarjum znacznie wzrosła. **Japońskiego języka uczą się przedewszystkiem oficerowie i inżynierowie niemieccy, oraz lotnicy.** Wszyscy ci lotnicy, oraz inżynierowie awjacyjni **mają zapewnione posady w Japonji, która wszelkiemi środkami stara się doprowadzić swoją flotę powietrzną przynajmniej do poziomu sowieckiej.**

Pozatem zwracają uwagę **na wzrost liczby studentów japończyków, studjujących na wyższych uczelniach niemieckich.** Choć liczba studentów innych narodowości zmalała, liczba studentów japońskich w Niemczech rośnie. **Dużo z tych studentów przyjęto do fachowych szkół niemieckich, a szczególnie wielu z nich studjuje awjację.**

Wielu już z tych studentów, po zdobyciu wiedzy fachowej powróciło do Japonji, gdzie ich przyjęto do fabryk lotniczych.

SPODZIEWANE ZMIANY

NA STANOWISKACH ADMINISTRACYJNYCH.

WARSZAWA, 19.9. (Tel.wł.). W sferach administracyjnych spodziewają się licznych zmian osobistych na różnych stanowiskach zarówno w centrali, jak i w kraju. Zmiany te mają nastąpić pod koniec bieżącego miesiąca, w chwili zaś obecnej są przedmiotem rozważań kół decydujących.

Nasamprzód będą zdecydowane zmiany na stanowiskach **wojewodów.** Będą, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, bardzo **znaczne.** Obejmą bowiem **województwa zarówno** południowe, jak i centralne i zachodnie.

Na zachodzie zmiany obejmą **Poznań i Toruń.** Co do woj.Poznańskiego, to największe szanse na to stanowisko posiada **płk. Bociański,** dowódca szkoły podchorążych w Zambrowie, gdzie okazał się świetnym wychowawcą. Ten właśnie szczegół jest argumentem dla kół wojskowych, które nie chciałyby się pozbyć tej siły ze swych szeregów. Stąd też pochodzą głosy, że województwo Poznańskie należałoby obsadzić jakąś siłą **miejscową** z kół rolniczych. Co do woj. Pomorskiego, to wznowiły się pogłoski o mającem nastąpić powołaniu woj.**Kirtiklisa do Wilna,** względnie do centrali na wybitne stanowisko.

Powołanie p. Kirtiklisa do Wilna, gdzie już był wicewojewodą, miałoby nastąpić wtedy, gdyby obecny wojewoda wileński **p. Jaszczołt** wrócił ponownie **do Łodzi,** gdzie kierował województwem poprzednio przez kilka lat. Los wojewody łódzkiego maj. **Hauke-Nowaka** nie jest jeszcze zdecydowany. Wyniki wyborów w Łodzi zachwiały jego pozycją.

Jeżeli chodzi o województwo centralne, to przedewszystkiem mówi się o powołaniu **komisarza rządu m. Warszawy woj. Jaroszewicza** na stanowisko wojewody w Lublinie. Dotychczasowy wojewoda lubelski **dr. Rożniecki** ma pono przejść do prac gospodarczych, w bankowości lub też w ubezpieczalni. P. Jaroszewicz w dniach najbliższych wyjeżdża na urlop wypoczynkowy.

Na południu wyrasta kwestja obsadzenia **województwa Krakowskiego. Płk. dr. Kwaśniewski** zajmuje tę placówkę już od szeregu lat i zapewne przejdzie już **na emeryturę.** W Małopolsce zmiany mają objąć jeszcze woj. **Stanisławowskie,** skąd odejdzie zapewne woj. **Jagodziński,** który ma być użyty na innym posterunku. Nie wiadomo, czy pozostanie na dotychczasowym stanowisku wojewoda **wołyński p. Józewski,** o którym coraz częściej się mówi, że ma przejść na emeryturę. Jako domniemanego jego następcę wymienia się często w kołach administracyjnych wojewodę **poleskiego płk. Kostka-Biernackiego.**

Już samo zestawienie szeregu pozycyj administracyjnych i nazwisk świadczy, jak szeroki zasięg mają przewidywane zmiany. Oczywiście sporo z tych przypuszczeń może ulec zmianie — **gdyż decyzje ostateczne jeszcze nie zapadły,** ale są tematem dyskusji w sferach kierowniczych.

Należy się ponadto liczyć z prawdopodobieństwem powołania do pracy administracyjnej znowu **wielu wojskowych,** zwłaszcza wyższych rangą.

Mandżurja oskarża Sowiety

o zajęcie terytorjum mandżurskiego.

CHARBIN, 19.9. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych państwa mandżurskiego wydało komunikat oskarżający Sowiety o zajęcie terytorjum mandżurskiego u zbiegu rzek Ussuri i Amuru i o zbudowanie na niem wielkich fortyfikacyj.

Rząd mandżurski przesłał konsulowi generalnemu Z.S.R.R. notę z protestem przeciwko okupacji terytorjum, które w myśl układu chińsko - rosyjskiego podpisanego w Pekinie w roku 1860 zdaniem strony mandżurskiej powinno obecnie wchodzić w skład państwa mandżurskiego

Samolot braci Adamowiczów

ZAKUPIŁA L. O. P. P.

WARSZAWA, 19.9 (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, dziś wyjechali z Warszawy do Gdyni bracia Adamowicze. Towarzyszy im żona Bolesława Adamowicza. Z Gdyni udadzą się oni do Królewca w celu załatwienia spraw rodzinnych p. Adamowiczowej, która pochodzi z tego miasta. Z Królewca bracia Adamowicze powrócą do Gdyni, skąd odpłyną dn. 22 b.m. do Nowego Jorku.

Liga obrony powietrznej państwa zakupiła samolot braci Adamowiczów na własność, płacąc zań 120 tysięcy zł. Na sumę tę złożyły się częściowo składki zebrane wśród społeczeństwa. Samolot ten przekazany będzie następnie do projektowanego muzeum lotnictwa.

PO EMOCJACH TURNIEJU POWIETRZNEGO

wzlot 18 balonów w niedzielnych zawodach o puhar „Gordona Bennett'a“.

W niedzielę, dn. 23 b.m. odbędzie się po raz pierwszy w Polsce wielka impreza międzynarodowa, mianowicie start balonów wolnych do zawodów o puhar Gordon Bennett'a. Na starcie stanie 18 balonów, w tem dwa belgijskie, 1 czeski, 3 francuskie, 1 włoski, 3 niemieckie, 3 amerykańskie, 2 szwajcarskie i 3 polskie. Ogółem więc osiem narodowości będzie reprezentowanych podczas tych zawodów.

WARUNKI ZAWODÓW.

Mogą w nich brać udział wyłącznie balony o pojemności najwyżej 2200 m. sześciennych, napełnione gazem świetlnym. Wszystkie balony zgłoszone, za wyjątkiem czeskiego posiadają tę pojemność. Tylko Czesi zgłosili balon „Bratislava“ o pojemności 1600 m. sześc.

Balon ten jest już w Warszawie. Czesi przysłali go do wojskowych warsztatów balonowych w Jabłonnie, prosząc o wyremontowanie. Szwajcarzy kupili w tych warsztatach balon, który poleci pod nazwą „Zurich III). Francuzi zaś wypożyczyli balon „Toruń“.

Zwycięską w zawodach będzie załoga tego balonu, która doleci jaknajdalej. Odległość lotu liczona jest w linji prostej od miejsca lądowania do lotniska Mokotowskiego. Dotychczas największa odległość, jaką przebyto podczas tych zawodów wynosi 2191 km., najmniejsza zaś 647 km.

Maksymalny czas lotu wynosił 72 godziny. Nasi zawodnicy podczas zawodów w Ameryce przelecieli 1661 km.

PRZYGOTOWANIA NA LOTNISKU MOKOTOWSKIEM.

Lotnisko Mokotowskie jest już przygotowane do zawodów. Doprowadzono tam rurociąg gazowy i urządzono szereg studzienek przy pomocy których napełnione będą gazem balony. Każdy balon będzie miał własną studzienkę. Napełnianie balonów rozpocznie się o godz. 6 i potrwa kilka godzin. Start balonów rozpocznie się o godz. 4 popołudniu. W odstępach 5-minutowych startować będzie balon za balonem.

W piątek dnia 21 b.m. odbędzie się odprawa zawodników i losowanie kolejności państw, a później kolejność zawodników według państw.

Ze względu na możliwość przelotu zawodników poza granice Polski, władze uzyskały otwarcie wszystkich granic, nie wyłączając litewskich. Każdy zawodnik otrzyma żelazny list potwierdzony przez wszystkie konsulaty. Umożliwi to zawodnikom lot bez wiz.

START BALONÓW.

Start balonów odbędzie się sprzed trybun. Mianowicie po napełnieniu gazem, balony będą doprowadzone przed trybunę Prezydenta, skąd kolejno wystartują. Jeśli wiatr będzie od trybun w stronę lotniska, to balony startować będą przy samych trybunach, jeśli natomiast wiatr będzie na trybuny, to ze względu na bezpieczeństwo publiczności, start odbędzie się z przeciwległej strony lotniska.

ŁĄCZNOŚĆ PRZEZ GOŁĘBIE POCZTOWE.

Polskie balony zabiorą po 5 gołębi pocztowych, przy pomocy których wyślą meldunki o przebiegu lotu. Gołębie będą wypuszczone przed przekroczeniem granicy polskiej. Wypuszczenie ich na terenie obcych państw jest niebezpieczne, bowiem może narazić zawodników o podejrzenie o szpiegostwo.

POLSKIE BALONY.

Wszystkie polskie balony, mianowicie: „Kościuszko“, który brał udział w poprzednich zawodach, oraz dwa balony zupełnie nowe: „Polonia II“ i „Warszawa II“, są całkowicie wykonane w wojskowych warsztatach balonowych. Placówka ta opiera się wyłącznie o materjały krajowe. Zasadą jej jest samowystarczalność w produkcji balonów.

Warsztaty opracowały własny typ balonów. „Kościuszko“ np. jest takim pierwszym balonem i ma poważne atuty. Jest to balon bardzo lekki, waży tylko 375 kg. i jest o kilkadziesiąt kg. lżejszy od balonów zagranicznych. Materjał jego jest trwały i uszczelniony. Tkanina jest przepojona mieszanką gumową, będącą wynikiem prac polskich fachowców.

Warsztaty balonowe, produkują pozatem spadochrony. Są dwa rodzaje spadochronów, mianowicie dla osób ważących do 80 kg. i poniżej 80 kg. Polscy zawodowi challenge'owi byli właśnie zaopatrzeni w te spadochrony. Dotychczas nie było wypadku, żeby polski spadochron zawiódł.

Balony zawodników polskich posiadać będą aparaty radjowe, które podczas lotu nad obłokami umożliwią przeprowadzenie pomiarów radjogoniometrycznych, co pozwoli na ustalenie miejsca, w którem się balon znajduje.

Kosze polskich balonów są wykonane według wymagań najnowszej techniki. Między in. jedna ze ścianek kosza posiada klapę wysuwaną, przez którą pilot może wysunąć swoje nogi i położyć się na ławeczce, znajdującej się wewnątrz kosza. Pozwoli to na kolejny wypoczynek pilotów.

Każdy balon musi posiadać przyrząd do mierzenia wysokości zaplombowany przez komisję sportową. Przy pomocy barografu będzie można skontrolować, czy nie było międzylądowania. Wszystkie bardziej cenne przyrządy, jak: wysokościomierze, i t.p. są zaopatrzone w małe spadochroniki. Jeśli piloci będą zmuszeni wyrzucić te przyrządy, to dzięki spadochronikom uda się uchronić je przed rozbiciem.

Wstrząsająca tragedja miłosna

w koszarach wojskowych w Zamościu.

LUBLIN, 19.9 (tel. wł.). Z Zamościa donoszą o wstrząsającym dramacie miłosnym, który rozegrał się w koszarach 9 pułku piechoty.

Oficer tego pułku por. Chudecki od dłuższego czasu podejrzewał swego pułkowego kolegę podpor. Stankowskiego, że utrzymuje bliższe stosunki z jego żoną. Wreszcie miłość podpor. Stankowskiego do porucznikowej Chudeckiej wyszła na jaw. **Podporucznik Stankowski po burzliwej rozmowie z porucznikową Chudecką dobył rewolweru i strzelił do niej, kładąc ją trupem na miejscu.** Kula przeszyła serce ofiary. Po zbrodniczym czynie Stankowski strzelił do siebie, celując w skroń i **zranił się śmiertelnie.**

W parę chwil potem powrócił do domu z ćwiczeń por. Chudecki i zastał w kałuży zwłoki żony i nieprzytomnego por. Stankowskiego. Na widok dramatu, jaki się rozegrał, **por. Chudecki usiłował popełnić samobójstwo,** w czem przeszkodził mu przybyły wraz z nim sędzia wojskowy kpt. Wilk. W czasie szamotania się Chudeckiego z kpt. Wilkiem, który usiłował wyrwać por. Chudeckiemu rewolwer, padł strzał. **Kula ugodziła kpt. Wilka w nogę, raniąc go ciężko.** Ranionemu grozi kalectwo na całe życie. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

Por. Stankowski po przewiezieniu do szpitala **w kilka godzin zmarł.** Por. Chudeckiego do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymano.

Krwawy dramat wywołał w Zamościu wielkie wrażenie.

Rozdanie nagród Challenge'u

ZA 6 TYGODNI.

WARSZAWA, 19.9 (tel. wł.). Dziś o godz. 9.30 rano z lotniska Mokotowskiego odleciały trzy samoloty włoskie, które brały udział w zawodach.

Włoskich pilotów żegnano bardzo serdecznie.

Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się za sześć tygodni. Tyle bowiem czasu zostawiła komisja sportowa na składanie ewentualnych odwołań i zażaleń. Na rozdanie nagród przybędą do Warszawy przedstawiciele aeroklubów zagranicznych, które brały udział w zawodach.

Lewica hiszpańska

ZBROI SIĘ.

MADRYT, 19.9. (PAT). Policja zatrzymała w pobliżu stadjonu uniwersyteckiego w Madrycie **automobil ciężarowy z karabinami, bombami i amunicją.**

Podczas rewizji pod ławkami stadjonu znaleziono pod ławkami stadjonu **cztery karabiny maszynowe, wiele rewolwerów i bomb.**

Aresztowano pewnego studenta, który wyładowywał broń i amunicję z samochodu. Należy on do skrajnej lewicy.

Konferencja w starostwie

Dzisiaj odbędzie się w starostwie w Będzinie konferencja przedstawicieli samorządów w sprawie planu 6-letniego inwestycyj, opracowanego przez magistraty poszczególnych miast Zagłębia.

W konferencji wezmą udział wojewoda kielecki dr. Dziadosz, naczelny dyr. Funduszu Pracy dr. Madeyski i starosta Boxa oraz reprezentanci samorządów.

Przemytnik sacharyny

Wczoraj przytrzymano w pociągu, na linji Katowice — Kraków mieszkańca Modrzejowa, Kalmana Giemlakiewicza, lat 50, podejrzanego o przemytnictwo.

Przeprowadzona rewizja ujawniła, że Giemlakiewicz posiadał pod odzieżą 5 kilogramów sacharyny. Towar skonfiskowano, a Giemlakiewicza aresztowano.

FR. HARPER

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

92)

Gdy Rozenblum wracał, wszczął się tumult. W przybierającem na sile zamieszaniu nawoływali się giełdziarze, ale do maklera już nikt się nie cisnął i stoisko akcyj naftowych opustoszało. Jakieś ręce łapały Rozenbluma za ubranie, sypały się chaotyczne pytania — milcząc opędzał się, jak od natrętnych much. Wśród nabywców powstała konsternacja i zamieniła się w paniczny popłoch, kiedy poważny pan, reprezentujący niemniej poważny bank, powrócił spiesznym krokiem od telefonu, deklarując sprzedaż portfelu akcyj nabytych przed piętnastoma minutami.

Rozenblum stał na dawnem miejscu pod słupem, ocierając chustką twarz. Grube jego usta lekko drgały. Włożył ręce w kieszenie od spodni i spokojnie oddychał. Minęło ze dwadzieścia minut, zanim usłyszano nowe liczby. Rozenblum zaraz odwrócił głowę, ale miał taką minę, jakby teraz cała sprawa zupełnie przestała go obchodzić. Jegomość z plastrem na nosie trącił go łokciem wbok i powiedział ze skruchą:

— No i co pan powiesz do tego? To nie ja jeden myślałem, że pan nas nabijasz, Rozenblum! — mówił tonem usprawiedliwienia — kupiłem po 31.50, a sprzedawać muszę po 25... a może jeszcze niżej.

Moment najwyższej emocji przeminął. Mętne, jednak trwożne wieści o Spółce Naftowej, usilnie kolportowane przed giełdą, zrobiły swoje. Rzucenie na rynek sześćdziesięciu procent całego pakietu akcyj mających dotąd tylko notowania pozagiełdowe — zwiastowało rozbicie rokowań o pożyczce i co za tem idzie, krach przedsiębiorstwa. Jasnem było, że nic nie powstrzyma baissy, bo nikt nie kupi takich papierów.

Przysięgły makler wołał monotonnym głosem:

— Żądają za Polską Spółkę Naftową 23... 22...

To była straszna gra, o wiele niebezpieczniejsza w skutkach od wyścigów i rulety.

— 20... 19.5... 18...

Takiej baissy giełda dawno nie widziała. Kilku ryzykantów poniosło większe lub mniejsze straty, ich przykład odstraszył innych, do czego w dużym stopniu przyczyniły się opowiadania o rzekomo istotnym stanie rzeczy w nafcie.

— 17... 16... 15...

Rozenblum nie wytrzymał. Nerwy jego wyczerpały się, pozatem czuł, że przeciąganie struny może się stać niebezpieczne. Oderwał się od słupa, spojrzał na Blauberga, który stracił miarę ostrożności, dając mu coraz wyraźniejsze znaki, prześlizgnął się przez wrzący i zasugerowany tłum, skoczył na podwyższenie i coś krzyknął do maklera.

Nikt nie słyszał dalszej rozmowy, ale wszyscy odwrócili się.

Nastąpiła złowroga cisza.

I stało się coś niebywałego! Piorun z jasnego nieba uderzył w giełdę. Zaofiarowanie „Pesnów“ ustało. Wszystkie akcje Polskiej Spółki Naftowej zostały kupione.

*

* *

Władek Nowak przestał wiosłować, odwrócił się w stronę lewego wysokiego brzegu Wisły i szukał odpowiedniego miejsca do lądowania. Dokoła „Helenki“ sunęły łodzie i kajaki wycieczki akademickiej. Rozbrzmiewał śmiech, nawoływano się, śpiewano chórem. Nad wodą unosiły się roje komarów, było gorąco i duszno jak przed burzą.

Na dziobie łódki leżała Helena Nowakówna w kostjumie kąpielowym; w nieruchomej postaci zastygł wyraz siły i gotowości do walki. Przy sterze siedział Artur Doliński, ubrany w sportowe spodnie i w białą sportową koszulkę. Najwięcej aktywności wykazywał foks Piggi, który skakał po ławkach kolejno do każdego pasażera, merdając obciętym ogonem i wyładowując nadmierne zadowolenie w wesołem szczekaniu.

SYGNAŁ OSTRZEGAWCZY.

Spadek przyrostu ludności w Polsce.

Niedawno temu pojawiła się w prasie (a nawet była transmitowana przez radjo) wiadomość, jakoby Polska miała w r. 1933 najsilniejszy w Europie przyrost ludności. Jest to bałamuctwo, wynikłe z powierzchownego traktowania cyfr. Z pełnych bowiem materjałów statystyki międzynarodowej okazuje się, że posiadaliśmy istotnie taki rekord, ale w latach 1930 i 1931, od roku zaś 1932 wyprzedzają nas inne państwa i to coraz liczniejsze.

Powtóre zaś, jeśli chodzi o przyrost ludności w Polsce, to na specjalną uwagę zasługuje nie jego wysokość, ale fakt, **że w ciągu lat ostatnich maleje on szybciej niż w jakimkolwiek innym kraju Europy.**

Zmniejszenie się przyrostu ludności, występujące przed wojną w niewielu tylko krajach (zwłaszcza Francji, gdzie panował zastój, a nawet cofanie się), przybrało po wojnie rozmiary ogólnoświatowe. Istnieją jednak od tej reguły wyjątki. Przedewszystkiem Azja, której narody wzrastają w liczbę coraz silniej (dotyczy to zarówno Japonji, jak Indyj, Palestyny, wysp Filipińskich itd.). Jednakże i w Europie zwiększa się po wojnie przyrost ludności w Hiszpanji, a do niedawna i w Grecji, utrzymuje się bez zmiany w Portugalji, a minimalne tylko osłabienie wykazuje na Litwie i w Irlandji.

Jeśli zatem ten ogólnoświatowy prąd malejącego przyrostu ludności nietylko przesuwa stosunki między siłą liczebną poszczególnych państw, ale zarazem wyraża niejako przekonanie, że nastał już kres nieustannej dotąd ekspansji człowieka na ziemi i dla nowych rzesz ludzkich brakuje miejsca — to **są rasy i narody, które mu się przeciwstawiają. Ale my do nich nie należymy.**

Między okresem pierwszych 5 lat powojennych (1921—1925) tj. mniejwięcej rokiem 1923 a rokiem 1933 ludność Europy liczona bez Rosji (bo ta do tej statystyka się ogromnie opóźnia) wzrosła w okrągłych cyfrach z 350 do 380 miljonów. Przed 10 laty na kraje rasy germańskiej przypadało około 130 miljonów, tyle samo na kraje romańskie, na słowiańskie zaś 60. W pierwszych ludność wzrosła od tego czasu o 9 miljonów, w drugich o 12, w trzecich o 8. Słowianie zatem rozradzają się najsilniej. Ale jeśli spojrzymy na roczną cyfrę przyrostu ludności, to zobaczymy, że u narodów germańskich spadła ona w tych 10 latach z 1150 do 500 tysięcy, u romańskich z 1150 tylko do 1075, u słowiańskich zaś (bez Rosji) z 950 do 750 tysięcy, przyczem cały prawie ten ubytek przypada na słowian północnych t.j. Polskę i Czechosłowację których przyrost roczny spadł z 665 do 484 tysięcy, podczas gdy słowianie południowi (Jugosławja i Bułgarja) utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Możnaby zatem powiedzieć, że na południu Europy sytuacja jest lepsza niż na północy, gdyby nie to, że na północy przecież leżą Litwa i Irlandja, w których przyrost ludności zachowuje niezmienione tempo. Słuszniejszy więc będzie wniosek, że **powojenny kryzys ludnościowy dotknął przedewszystkiem rasę germańską** i to nietylko Niemców, ale jeszcze silniej Anglików, a nadto Skandynawów — jedna tylko rolnicza Holandja wykazuje spadek słaby, najodporniej zaś zachowują się wobec niego wszystkie narody romańskie: bo nawet we Francji, gdzie przed wojną ludność malała, obecnie istnieje, choć minimalny, ale jednak przyrost. Co zaś do naszej sytuacji, to pogarsza się ona również bardzo wybitnie, zwłaszcza w ostatnich czasach.

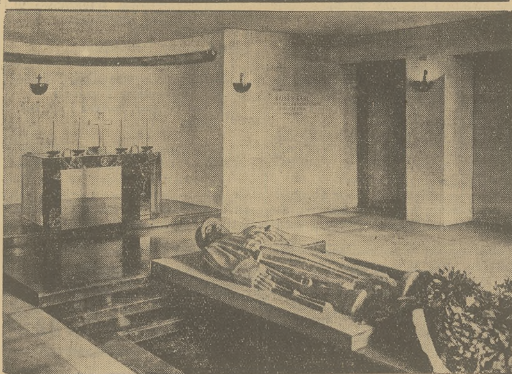
Jeśli za podstawę przyjąć cyfry obliczone w stosunku do 10.000 ludności, to przyrost naturalny wynosił w Polsce w pierwszem 5-leciu po wojnie (1921—1925) średnio 178 na rok, w drugiem (1926—1930) 154, w ostatnich zaś latach: 1930 — 170, 1931 — 147, 1932 — 137, 1933 — 125. Między średnią z pierwszych lat powojennych tj. 178 a z ostatnich dwóch lat (1932—1933) tj. 130 różnica wynosi 48. Większą spotykamy w tymże okresie tylko w Norwegji (54), Anglji i Austrji (51) i Niemczech (49), równo z nami idzie Czechosłowacja (48), już zaś lepszą sytuację ma Szwecja (45), Danja (42), Węgry (35, Holandja (28), nie mówiąc o innych.

Szczególnie zaś znamienne są lata ostatnie. Między bowiem rokiem 1930 a 1933 przyrost ludności spadł u nas o 47 na 10.000 i żaden kraj Europy nie wykazuje różnicy tak ogromnej. W Czechosłowacji bowiem spadek wynosi 31, w Niemczech 29, w Anglji 27, we Włoszech 26 itd., a na Litwie jest nawet polepszenie o 6. Świadczy to, że lata kryzysowe wywarły u nas najsilniejsze w całej Europie przekonanie zbiorowe, że ludzi jest zadużo.

I w tej depresji moralnej, które wyrażają nieubłagane cyfry, jest poważny dla nas sygnał ostrzegawczy.

W związku z tem utraciliśmy przodownictwo w Europie pod względem siły przyrostu ludności, posiadane od roku 1930, gdy pod wpływem eksperymentów komunistycznych w sowieckiej Ukrainie spadł on z 241 w pierwszych latach powojennych do 139. Ale już w roku 1932 przegoniły nas Bułgarja (151) i Rumunja (142), teraz zaś dogania nas Jugosławja i szereg innych krajów. W roku 1933 Litwa (121) różniła się od nas już tylko o 2 punkty, gdy w roku 1930 różnica wynosiła aż 55, tak samo zmniejszył się w ciągu tych lat dystans dzielący od nas Holandję (z 30 do 5), Portugalję (z 45 do 5), Hiszpanję (z 56 do 10), Włochy (z 44 do 23). Niech ta ewolucja potrwa jeszcze parę dziesiątków lat, a spadniemy do rzędu krajów o słabym już tylko przyrości ludności.

Konkluzje, wyłaniające się z tego stanu rzeczy wymagają osobnego rozważenia. Narazie wystarczy samo stwierdzenie faktu.



KU CZCI BOHATERÓW AUSTRJACKICH.
Wnętrze kaplicy wzniesionej ku czci austrjackich żołnierzy, poległych w czasie wielkiej wojny. Pośrodku płyta z płaskorzeźbą, przedstawiającą Nieznanego Żołnierza.

Polska... ogrodem warzywnym.

Georg Bernhard, b. red. berlińskiej „Vossische Zeitung" na łamach „Hajnta" (nr. 203) wyjaśnia znaczenie traktatu o mniejszościach dla żydostwa.

Żydzi jeszcze przed wojną światową uznali za niebezpieczną sytuację żydów w krajach, gdzie stanowią znaczny odsetek ludności:

— To położenie stało się bardziej niebezpieczne od tej chwili, gdy prawa mniejszości po wojnie w państwach nowoutworzonych znalazły się pod międzynarodową ochroną. Podstawą tych praw mniejszościowych jest uznanie żydów za naród.

Żydzi na zachodzie Europy nie chcą stanąć na stanowisku żydostwa, jako narodu, obawiając się utraty dotychczasowych przywilejów. Jest to błąd. Poprawa sytuacji żydów w krajach masowego zaludnienia przy pomocy klauzuli mniejszościowej leży w interesie żydów na zachodzie. Żydzi zachodni

— nie mogą stać zdala od tej akcji, gdyż w przeciwnym razie wywołają oni nowy najazd żydowskich mas ze wschodu (na kraje Europy zachodniej).

Przyszłość żydostwa zależy od możliwości dalszej eksploatacji ludności rdzennej przez żywioł żydowski w krajach masowego zaludnienia żydowskiego:

— Tylko ochrona i podniesienie mas żydowskich w wielkich krajach żydowskich („grojse iden lender") będą miały trwałe znaczenie również dla Zachodu. Dla umocnienia i trwałości żydostwa nie jest potrzebny park luksusowy, gdzieby mogły błyszczeć kosztowne rośliny różnobarwne (mowa o żydach bogatych w zachodniej Europie, przyp.), lecz ogród warzywny, skąd żyd mógłby ciągnąć swoje pożywienie.

Polska jest jednym z tych „ogrodów warzywnych", skąd żyd może ciągnąć swe pożywienie". Jest ona jednocześnie jednym z

w rozumieniu autora i tu anie gdziendziej decydować się będzie los żydostwa światowego, bo stąd ciągnie żydostwo najwięcej swych soków żywotnych. Tu też prawa o mniejszości mają zabezpieczyć żydom możność dalszego życia

Program polit. francuskiego delfina

Hrabia Paryża wśród swych przyjaciół.

Francuscy rojaliści zorganizowali ośmiodniową wycieczkę luksusowym statkiem „Campana" po morzu Śródziemnem, przyczem na pokładzie stał ku gościł **hrabia Paryża, syn księcia de Guise, pretendenta do tronu królów francuskich.**

Przed rozstaniem się ze swymi przyjaciółmi politycznymi w Genui Henryk hrabia Paryża wygłosił **wielką mowę polityczną na temat obecnego położenia Francji.**

„Nasza piękna i bogata Francja — mówił — ginie skutkiem nieodpowiedzialności ludzi kierujących jej losami. Anarchja umysłów doprowadzi wreszcie **do wojny domowej.** Któż ją od tego zdoła ocalić? Czy jej rzekomi reprezentanci?

Trzeba brać naturę ludzką taką, jaką jest. Pociśby chwilowy wybraniec, który wyszedł z urny dzięki głosowaniu, miał ryzykować swe najcenniejsze dobro, **swój fotel poselski, dla sprawy interesującej go jedynie o tyle, o ile znajdzie przy tem karjerę?**

Przodkowie moi natomiast **żyli tylko dla Francji,** dla jej dobra publicznego. Dowodów poświęcenia w rodzinie mojej nie brak — znajdziecie ich dużo w całej historji Francji.

Chcemy **współpracy zgodnej** zamiast walk bratobójczych, chcemy przywrócić **godność rodziny,** zorganizować życie ekonomiczne, **chronić pracę,** zapewnić każdemu prawo własności, **przywrócić niezależność sądów".**

Przemówienie hrabiego Paryża, młodego „delfina", jak go nazywają stale rojaliści, **przyjęte było burzą oklasków.**

Henryk, hrabia Paryża, dziś mężczyzna 26-letni, jest **jednostką bezwątpienia wybitną i cieszy się olbrzymim mirem wśród swych przyjaciół politycznych.** Hrabia Paryża żyje od ośmiu lat na wygnaniu, w pobliżu Brukseli.

Przemówienie jego, wygłoszone na pokładzie „Campana", jest **pierwszym publicznym jego występem,** oczekiwanym z napięciem przez jego przyjaciół.

Z DNIA

Z WIZYTĄ W BELWEDERZE.

Warszawski korespondent żydowskiego „Nowego Dziennika" był w Belwederze. I miał wielkie szczęście, bo uzyskał wywiad z wachmistrzem Wójcikiem. Jest to — zapewnia całkiem poważnie „Nowy Dziennik" —

„historyczna już niemal postać, najwierniejszy sługa Marszałka! Nemal nic się nie może odbyć w Belwederze, bez wachmistrza Wójcika. Premjer czy minister — najpierw musi przejść przez jego „ręce". On to z Druskienik zatelefonował w swoim czasie do Warszawy, że przyjechać ma pułkownik Beck.

„Wachmistrz Wójcik. Duża, łysa głowa, Wytworny mundur, jakiegoby nie powstydził się żaden major. Rząd orderów na wyniosłej piersi. Inteligentny wyraz twarzy... Mówimy o przewrocie majowym.

„Czy pan wie, że byłem jedynym świadkiem rozmowy na moście Poniatowskiego. Nikt poza mną nie słyszał tego, co pan Marszałek powiedział wtedy Wojciechowskiemu. Stałem obok i słyszałem wszystko..."

„Na ostro szło?"

„O tak. Dawniej mówili sobie: ty. Wtedy dopiero poraz pierwszy: pan. Ale co mówili, tego mi wyjawić nie wolno".

Korzę się przed tajemnicą dziejową pana wachmistrza Wójcika i o nic nie pytam".

Plewy.

Pisząc na marginesie mnożących się sądów partyjnych w BB „Kurjer Poznański" słusznie zauważa:

Nie chcemy w sposób demagogiczny przypisywać obozowi „sanacyjnemu", jako całości, wypaczenia moralnego. Wiemy dobrze, że wielu ideowych piłsudczyków boleje szczerze nad temi nadużyciami, za które bez moralnej winy muszą ponosić polityczną odpowiedzialność. Ale właśnie z tych wszystkich względów sądzimy, że przyczyny choroby leżą w znacznej mierze w systemie politycznym

Wskazaliśmy już w piśmie swem na jedno z głównych źródeł zła, na postawienie przez BB

MIESZKANIE

a otaczający nas świat.

Wszystko zależy od tego, czy te dwa pojęcia: dom i świat — chcemy zlać z sobą, czy też jaknajbardziej rozgraniczyć. I wszystko z tego wypływa.

Świat był obcy i wrogi. Wojny domowe wybuchały co chwila, groziły zagładą całym rodzinom, wprowadzały zamęt i niepokój. Na drogach harcowały bandy zbójeckie, lasy pełne były drapieżnych zwierząt, nieopanowane przez człowieka siły natury przerażały swą groźną potęgą. Dom musiał bronić się przed światem, musiał przeciwstawić mu swoją własną moc. Zamki średniowieczne najeżone basztami i strzelnicami, niedostępne poza wysokimi murami, mają grube ściany, skąpo i tylko z konieczności poprzecinane otworami okien jaknajmniejszych, jaknajwęższych.

Dziś świat zewnętrzny jest nam bliski i znany. Najdalsze wydarzenia tego świata przenikają do naszych domów, poprzez fale radjowe, poprzez druty telefon. Dzieci nasze — od najmłodszych lat wychowywane w zbiorowem środowisku szkół i przedszkoli — wcześnie wchodzą w rytm pulsującego poza domem życia. A dla kobiety dawno już dom przestał być jedynym terenem prac i zainteresowań — stał się — jak i dla innych członków rodziny — tym punktem świata, który życie zewnętrzne ogniskuje i przetwarza, nadając mu wartość prawdziwą i nieprzemijającą.

I dlatego — nietylko w zamkach średniowiecznych, ale nawet w miejskich „kamienicach" żyć nam coraz trudniej. Człowieka nowoczesnego razić musi nieliczenie się z jego istotnemi potrzebami, widoczne w niewygodnym rozkładzie mieszkań, w ich ponurym wyglądzie, fałszywej „elegancji" wnętrz „reprezentacyjnych", niedostatecznem wyposażeniu najważniejszych ubikacji.

Zasadniczem dążeniem człowieka naszych czasów jest zharmonizowanie się z otaczającym światem, jest jaknajbliższe współżycie z naturą, z którą poprzednie pokolenie tak niewiele miało wspólnego. A więc — w myślach i uczuciach — zainteresowanie dla wszystkiego, co ma wartość ogólno-społeczną, co nowe, twórcze, aktualne; szerokie poglądy, szerokie horyzonty. A więc — w domach i mieszkaniach — łatwy dostęp światła, słońca, powietrza; łatwy dostęp wrażeń zewnętrznych: wielkie niezasłonięte firankami okna, widok na drzewa, niebo, na sąsiednie domy, dachy i ulice. Widok na otaczający nas świat — niezawsze piękny, niestety, ale zawsze interesujący.

A w samym wnętrzu mieszkalnym — to samo przenikanie świata zewnętrznego. Jaknajwiększe balkony, werandy, tarasy, jaknajwiększe okna; jaknajmniej ciemnych kątów, niepotrzebnych i niewyzyskanych zakamarków. Telefon, radjo — te dwa łączniki ze światem, zawsze pod ręką, często umieszczane tuż przy łóżku: nawet w nocy nie chcemy tracić łączności z innymi i z dalą.

W niektórych wnętrzach nowoczesnych niewiadomo na pierwszy rzut oka gdzie kończy się pokój a zaczyna ogród: szyby okienne sięgają podłogi, pnie drzew wyrastają jakgdyby w mieszkaniu, gałęzie dosłownie dotykają okien, daleki krajobraz wypełnia sobą cały pokój. Nieinaczej jest w mieszkaniach miejskich, choć tu z okien rzadziej widać drzewa, częściej ulice, place i zabudowania. Panująca doniedawna moda zasłaniania okien firankami, a nawet portjerami, pozbawiała nas przez długie lata tego widoku: nie wiemy właściwie jak wygląda miasto, oglądane z wnętrza pokoju mieszkalnego. Rozsuńmy zasłony: widok, o ile tylko nie zakrywa go mur innej kamienicy, może być ciekawy, a w każdym razie napewno ciekawszy od martwego rysunku, wyhaftowanego na firance. Za oknem jest niebo, jest choćby tylko mały skrawek nieba, ale ten mały skrawek informuje nas o pogodzie: o słońcu, deszczu, nadciągającej burzy. Ten mały skrawek, wprowadzony do naszych wnętrz mieszkalnych poprzez okienne szyby, daje nam nikły, ale nieustający kontakt z przyrodą. A więc wart jest, abyśmy go cenili i... nie zasłaniali.

H. Mam.

Dla Ciebie, Polsko i dla Twei Chwały!

Zwycięzcom Challenge'u: Kapitanowi Jerzemu Bajanowi i Stanisławowi Płonczyńskiemu ten wiersz poświęcam.

W blasku słońca, przez błękity
Szybują ptaki dwa świetlane;
Jak z bajki wzięte — niesamowite,
Wzrokiem miljonów ócz ścigane.

Poszum ich skrzydeł serca budzi;
Sięgać do gwiazd uczuciom każe.
Do nieba wyżyn wznosi ludzi,
Iskrę wiary w Ojczyznę rozżarza.

To Orły Polskie w zwycięskim locie!
Warkotem śmigła zwiastują światu
Polskę mocarną; — taką będzie przecie,
Dokąd w Niej kwitnie bohaterów cnota.

Dumni zwycięzcy—śmierć w pogardzie mają.
W trudzie i znoju przelecą świat cały,
Niosąc w przestworza, jak modlitwę swoją:
„Dla Ciebie, Polsko i dla Twej chwały!!!..."

16.9.1934. Zetes.

Po zwycięstwie polskiem.

Odezwa do społeczeństwa.

„Polacy! W wielkich zawodach lotniczych, które są miarą sprawności samolotów oraz zdolności pilotów i konstruktorów, drużyna polska odniosła po raz drugi zwycięstwo.

Ofiarnością miljonów obywateli, zjednoczonych w LOPP, genjuszem konstruktorów, zdolnością pilotów i mechaników, zdobyto powtórnie puhar, o którego posiadanie ubiegały się drużyny przodujących w lotnictwie narodów.

Zwycięstwem tem utrwalamy nasze **stanowisko wśród lotniczych narodów świata i sięgamy po panowanie w powietrzu.**

W poczuciu odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń musimy wytężyć wszystkie siły, aby utrwaleniem potęgi lotniczej zapewnić Polsce godne jej wielkości stanowisko w świecie, a obywatelom pokój, pracę i dobrobyt.

Nie skąpcie ofiar na budowę wielkiego dzieła. Osiągnięte wyniki są dowodem, że ani jeden grosz nie był i nie będzie zmarnowany.

Składajce ofiary na rzecz Centralnego Komitetu Fundacji, który z zebranych sum buduje wieczysty pomnik ku czci niezapomnianych bohaterów przestworzy śp. Żwirki i śp. Wigury.

Obywatele! Wśród najcięższych prób technicznych, na bezkresnych szlakach okrężnego lotu, lotnicy nasi, ryzykując każdej chwili życie, walczyli o zwycięstwo. Weźcie udział w tej walce, składając ofiary na budowę lotniczej potęgi Rzeczypospolitej.

Ofiary można składać we wszystkich redakcjach pism, Kołach i biurach LOPP, w Centralnym Komitecie Fundacji (Warszawa, Wierzbowa 9), bądź też wpłacać na konto w PKO nr. 27027.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.
Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej
Centralny Komitet Fundacji ku czci śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury.

Zarząd sosnowieckiego obwodu miejskiego LOPP prosi ofiarodawców o składanie datków w administracjach dzienników miejscowych oraz w obwodzie miejskim LOPP, ul. Dęblińska 1, nr. konta PKO 307438.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

20 Czwartek	**Dziś** Eustachjusza **Jutro** Mateusza Wschód słońca 5 m. 27 Zachód „ 17 m. 48

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: 365 żon króla Pauzola.
PALACE: Książe Arkadja.
EDEN: Pan X mordnje.

× **PRZED TYGODNIEM P. C. K. W GOŁONOGU.** Staraniem zarządu Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Gołonogu w niedzielę dnia 16 b.m. odbyło się plenarne zgromadzenie przedstawicieli organizacyj miejscowych pod przewodnictwem prezesa koła P.C.K. dr. Wł. Jurkiewicza, celem współdziałania w związku z obchodem „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża". Po omówieniu szczegółów programu Tygodnia P. C. K. został wybrany komitet wykonawczy w składzie: przewodniczącego dr. Jurkiewicza i członków pp.: Knauffowej, dr. Jurkiewiczowej, Broka, Grochulskiego, Brzezińskiego, Wojciechowskiego, Bazgra, Nowaka, Bobonia i Falfusowej. Pozatem zgodnie uchwalono dochód z Tygodnia P.C.K. przekazać na pomoc dla powodzian.

× **WERYFIKACJA W ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.** W związku z zarządzeniem władz związkowych, w oddziałach Związku legjonistów w miastach Zagłębia Dąbr. członkowie zostali wezwani do przedłożenia dokumentów stwierdzających ich służbę w Legjonach. Kontrola ta uzasadniona jest prawdopodobnie nieproporcjonalnie wielką liczbą członków Związku. Wrazie nieprzedłożenia wymaganych dokumentów nastąpi skreślenie z listy członków Związku.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 20 b.m. przedstawienie w teatrze miejskim w Sosnowcu zawieszone spowodu próby gaszenia światła w całym Zagłębiu.

Piątek, dnia 21 b.m. o godz. 20.15 po cenach zniżonych (50 — 2.60 komedja w 3 aktach J. Devala p. t. „STEFEK".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 20 bm. o godz. 20 — „Zwyciężyłem kryzys" (premjera).
Piątek 21 bm. o godz. 20 — „Zwyciężyłem kryzys".
Czwartek 20 b.m. o godz. 20 — Zwyciężyłem kryzys (Premjera).
Piątek 21 b.m. o godz. 20 — Zwyciężyłem kryzys

Sukces Teatru

W DĄBROWIE.

W ubiegły wtorek nowy zespół teatru sosnowieckiego dał pierwsze przedstawienie w Dąbrowie, wystawiając komedję „Stefek" J. Devala. Doskonała gra całego zespołu zdobyła ogólne uznanie, czego wyrazem były częściste oklaski, którymi darzono wykonawców. Publiczności nie było zbyt dużo, trzeba jednak ua usprawiedliwienie powiedzieć, że są to „grzechy przeszłości", gdyż dawne zespoły komedjowe w dużym stopniu odstręczyły ludzi od teatru, dając marne sztuki, kiepską grę i wogóle lekceważąc publiczność.

Tym okolicznościom trzeba przypisać, że na onegdajszem przedstawieniu w Dąbrowie inteligencji była znikoma garść. Stosunki te niewątpliwie mogą i powinny ulec zmianie, a ponieważ pierwsze przedstawienie zdobyło duży sukces, sądzić należy, iż obecna dyrekcja dołoży starań w kierunku zdobycia publiczności i zachęcenia jej do teatru, zwłaszcza, że mieszkańcy Dąbrowy prócz kina nie posiadają innych rozrywek kulturalnych.

Na rzecz powodzian

Powiatowy Komitet pomocy powodzianom w Będzinie przekazał w dniu wczorajszym wojewódzkiemu Komitetowi pomocy powodzianom w Kielcach drugą ratę na rzecz powodzian, w kwocie 25 tysięcy zł. Jak wiadomo, pierwsza rata również wynosiła 25 tysięcy zł.

Przy sposobności trzeba nadmienić, iż dotychczas w powiecie Będzińskim zebrano przeszło 100 tysięcy zł. na powodzian, dużo jednak sum poszczególne zakłady i przdesiębiorstwa przesyłają do Warszawy i dlatego kwoty te nie figurują w wykazach komitetu powiatowego.

Zarząd koła Związku oficerów rezerwy R. P. w Sosnowcu na swem plenarnem posiedzeniu w dniu 17 b.m., zatwierdziwszy poprzednio ofiarowane na powodzian zł. 100, postanowił jeszcze ofiarować na ten cel zł. 100. Sumę powyższą polecono skarbnikowi koła przelać na conto P.K.O. miejskiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi.

Akcja zwalczania

JAGLICY.

Ministerstwo opieki społecznej wydało okólnik do wojewodów w sprawie zwalczania jaglicy. Okólnik zawiera szereg zarządzeń w sprawie akcji zapobiegawczej, jednocześnie załączona jest instrukcja w sprawie rozpoznawania i klasyfikacji jaglicy, regulamin dla przychodni przeciwjagliczych, oraz instrukcja dla zakładów leczniczych dla dzieci jaglicznych.

Każdy lekarz obowiązany jest zawiadomić najpóźniej w ciągu tygodnia właściwego lekarza powiatowego o każdym stwierdzonym wypadku jaglicy, podając nazwisko, adres, wiek i zatrudnienie chorego. Lekarze cywilni, biorący udział w komisjach poborowych, obowiązani są zawiadomić również lekarza powiatowego o przypadkach jaglicy, stwierdzonej u poborowych. Podobnie obowiązek zgłaszania każdego przypadku jaglicy dotyczy lekarzy więziennych, szkolnych i t. d.

Stowarzyszenie Honoratek w Czeladzi

ZAKŁADA PRZEDSZKOLE.

W związku z likwidacją wszystkich przedszkoli miejskich w Czeladzi prowadzonych przez Magistrat, Stowarzyszenie Honoratek podjęło inicjatywę założenia własnego przedszkola.

Poczyniono już wszystkie przygotowania do otwarcia, a zapisy odbędą się 24 b.m. w lokalu świetlicy miejskiej. Dzieci biednych rodziców korzystać będą z zupełnie bezpłatnej nauki, co należy podkreślić z uznaniem.

Zawody balonowe

O PUHAR GORDON - BENNETTA.

Starostwo grodzkie w Sosnowcu nadesłało nam, z prośbą o zamieszczenie, komunikat następujący:

W dniu 23 b.m. około godz. 16 wystartują z Warszawy balony, biorące udział w międzynarodowych zawodach balonowych o puhar im. Gordon - Bennetta. Na zawody zgłoszeni zostali zawodnicy z Polski, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Włoch, Niemiec, St. Zjednocz. A. P. i Szwajcarji, w liczbie 19 balonów.

Ponieważ lądowanie balonów może nastąpić również na terenie Polski, prosi się o życzliwe ustosunkowanie do zawodników, oraz udzielenie im w miarę możności potrzebnej pomocy i opieki.

Nadmienia się, że zawiadomienie telegraficzne o lądowaniu balonu ciąży zasadniczo na załodze. porozumienie się to należy jednak załodze możliwie ułatwić, szczególnie w przypadku, gdy miejsce lądowania oddalone będzie od urzędu pocztowego.

Wrazie potrzeby należy zarządzić pilnowanie sprzętu.

× **UNIEWAŻNIENIE LISTY KOMUNISTYCZNEJ W CZELADZI.** 23 b.m. w Czeladzi, w okręgu Piaski miały odbyć się uzupełniające wybory do rady miejskiej. Zgłoszono dwie listy komunistyczną i BB. z p. Wacławem Zielińskim na czele. Jak się dowiadujemy lista komunistyczna ze względów formalnych została unieważniona, to też wyborów nie będzie. Do rady wejdzie automatycznie p. W. Zieliński.

Dzień chorych w Sosnowcu.

Wczorajsza wzruszająca uroczystość.

Wczoraj w kościele parafjalnym w Sosnowcu staraniem proboszcza ks. kan. Jankowskiego i Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbył się dorocznym zwyczajem dzień chorych. Ze wszystkich dzielnic parafji pojazdami, użyczonemi przez zamożnych parafjan i dorożkami zwieziono do kościoła ponad 100 chorych na nabożeństwo. Kazanie wygłosił, a następnie odprawił mszę św. ks. kanonik Jankowski. W czasie mszy św. wszyscy chorzy przyjęli komunję św. i otrzymali błogosławieństwo kapłańskie.

Po nabożeństwie druhowie z Katolickiego Stowarzyseznia Młodzieży przeprowadzili chorych do Domu Katolickiego. Tu przy pięknie kwiatami przystrojonych stołach chorzy spożyli śniadanie, przygotowane przez panie ze Stow. św. Wincentego.

Podczas śniadania młodziutkie członkinie K. S. M. deklamowały i tańczyły na scenie przy akompanjamencie muzyki młodzieży męskiej K. S. M.

Na zakończenie tej wzruszającej uroczystości, która stała się dla niejednego chorego prawdziwą pociechą w cierpieniu, odbyła się wspólna fotografja chorych i osób, organizujących dzień chorych z ks. kanonikiem Jankowskim na czele. Zdjęć dokonał p. Lazar.

O reformie ubezpieczeń społecznych

świat pracowniczy zostanie poinformowany.

Na odbytej ostatnio audjencji delegacji Związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych u wiceministra opieki społecznej p. Jaszczębskiego, p. wiceminister oświadczył kategorycznie, **że Ministerstwo opieki społecznej nie zamierza zaskoczyć świata pracowniczego wprowadzeniem reformy ubezpieczeń społecznych i postawić go przed faktem dokonanym;** wręcz przeciwnie, społeczeństwo a z niem i świat pracy, jako najbardziej w tej kwestji zainteresowany, **będzie wysłuchany i wyrażona przez niego opinja zostanie wzięta pod uwagę przy ostatecznem ustalaniu zasięgu reformy.**

Wicemin. Jastrzębski, wyrażając swój pogląd na reformę ubezpieczeń, podkreślił m. in. konieczność wzięcia pod opiekę ubezpieczeń szerokich mas chałupników, którzy faktycznie niezostali jeszcze objęci ubezpieczeniem społecznem.

PLEBISCYT.

W związku z zamierzoną gruntowną reformą ubezpieczeń społecznych, Unja związków pracowników umysłowych rozesłała do ogółu pracowników wezwanie do odpowiedzi na szereg zasadniczych pytań, dotyczących ubezpieczeń społecznych.

Pytania te brzmią, jak następuje:

1) Czy dla prawidłowego funkcjonowania instytucyj ubezpieczeń społecznych niezbędne jest zachowanie w nich zasad samorządu,

2) czy zachowanie odrębności ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych jest konieczne,

3) czy pożądane jest zmniejszenie składek na ubezpieczenia emerytalne i na wypadek braku pracy, kosztem obniżenia świadczeń emerytaln. i zasiłków na wypadek braku pracy.

4) czy jest uzasadnione społecznie dalsze ograniczanie pomocy lekarskiej dla ubezpieczonych i ich rodzin

5) w jaki sposób usprawnić działalność instytucyj ubezp. społecznych?

Pomiędzy 17 a 28 września odbędzie się w tej sprawie plebiscyt, przyczem odezwa wzywa wszystkich pracowników umysłowych do udziału w tym plebiscycie. Pracownicy otrzymają karty do głosowania, która zostanie wypełniona według wyżej podanych pytań.

Dziś próbne gaszenie świateł

w Zagłębiu.

Przypominamy, iż w związku z otwarciem wystawy przeciwlotniczo-gazowej w Katowicach, dziś, między godziną 10 a 11 wieczorem, zostanie przeprowadzone na terenie Zagłębia próbne gaszenie świateł. Prąd elektryczny nie będzie wyłączony za wyjątkiem lamp ulicznych, które będą pogaszone.

Pomieszczenia, które będą oświetlone musza mieć bezwzględnie na oknach zasłony i to takie, by światło nie przenikało przez nie nazewnątrz. Właściciele oświetlonych okien będą pociągani do odpowiedzialności administracyjnej. Patrole policyjne będą kontrolowały przestrzeganie powyższego zarządzenia.

W dniu 7 października 1934 r.

„Kurjer Zachodni" obchodzić będzie

25-letni Jubileusz

swego istnienia i z okazji tej w dniu 7.X-34 r. wydajemy specjalny wielki Jubileuszowy numer „Kurjera Zachodniego", poświęcony najróżnorodniejszym przejawom życia Zagłębia Dąbrowskiego na przestrzeni minionego 25-lecia.

Jubileuszowy numer „Kurjera Zachodniego" wybity zostanie w znacznie zwiększonej objętości i w zdwojonym nakładzie, będzie on zatem rzadką okazją dla ogłoszeń.

Ogłoszenia do Jubileuszowego numeru już przyjmujemy.

Z ŻYCIA HARCERSTWA.

Początek roku harcerskiego.

Dnia 16 b.m. Hufce sosnowieckie, żeński i męski obchodziły uroczystość otwarcia roku harcerskiego. Uroczystość ta miała przebieg naprawdę imponujący. O godz. 8.30 odbyła się zbiórka w szkole Praussa, skąd po raporcie, który przyjął komendant chorągwi dh. Z. Korek, 224 harcerzy z 9 drużyn sosnowieckich przemaszerowało do kościółka kolejowego na nabożeństwo. Nabożeństwo celebrował ks. kanonik Raczyński. Podniosłe kazanie wygłosił kapelan Hufca ks. Piwnicki, który w gorących słowach zachęcał młódź harcerską do owocnej pracy w nowym roku harcerskim. Po nabożeństwie oba Hufce udały się do płyty Nieznanego Żołnierza, aby złożyć tam kwiaty i oddać hołd. Następnie odbyła się defilada obu Hufców ulicą Małachowskiego. Defiladę odbierał komendant chorągwi dh Z. Korek. Sympatyczne postacie harcerek kroczyły na przedzie defilady. Za niemi postępował Hufiec męski. Reprezentacyjnie i dość imponująco przedstawiały się zastępy żeglarskie „Dwójki" (gimn. St. Staszica). Całość wypadła okazale. Drugą częścią uroczystości były wyścigi kajakowe na Czarnej Przemszy oraz zawody w koszykówkę pomiędzy 44 drużyną (gimn. B. Prusa) a strażą ogniową Schöna. Zawody zakończyły się porżką harcerzy w stosunku 44:2. Po zawodach odbyła się o godz. 19 konferencja starszoharcerska w szkole nr. 10 na Środuli. Na konferencji tej harcerze i harcerki pod przewodnictwem hufcowego dh L. Ziółka omawiali przyszły zlot w Spale i współpracę obu hufców. Podczas obrad był obecny komendant chorągwi dh. Korek. W wyniku ich został wybrany komitet przygotowawczy do zlotu w osobach: dh. komendantka hufca żeńskiego M. Nidecka, dh. komendant hufca męskiego Ł. Ziółek; dh. drużynowa starszych harcerek H. Mazurówna oraz wód gromady starszych harcerzy, phm. St. Konieczko. Po obradach odbyła się herbatka połączona z tańcami. Jak widzimy przebieg uroczystości był okazały i miał charakter propagowania harcerstwa. Harcerze sosnowieccy dają o sobie znać.

Życzymy powodzenia w nowym roku harcerskim.

Nie samobójstwo, lecz zabójstwo

umysłowo chorego.

We wczorajszym numerze donieśliśmy pokrótce o pogłoskach jakie rozeszły się w związku z tajemniczą śmiercią umysłowo chorego mieszkańca Sosnowca Stanisława Satera (Dębowa 60), a mianowicie, **że nie popełnił on samobójstwo, lecz został zamordowany.**

Przeprowadzone przez policję dochodzenie potwierdziło te pogłoski i doprowadziło do **ujęcia zabójcy.**

Sater, jak wiadomo wyszedł z domu rano dnia 14 b.m. **zabierając ze sobą brzytwę.** Około północy znaleziono go koło fabryki Radocha z podciętą szyją, obok zaś leżała brzytwa.

Przechodząc wieczorem koło fabryki Radocha Sater natknął się na Mieczysława Gieca z Dębowej Góry, będącego w towarzystwie kolegi Władysława Adamczyka. Giec znany z awanturniczego usposobienia, zaczepił Satera, a wówczas ten rzucił się na niego z brzytwą w ręce **i zadał mu lekką ranę w twarz.**

Po zranieniu Gieca, Sater począł uciekać. Za umysłowo chorym pobiegł Giec i dopędziwszy go **zadał mu silny cios nożem w szyję, przecinając tętnicę, co spowodowało śmierć.**

Po dokonaniu zabójstwa, Giec wraz z Adamczykiem zbiegli.

Aresztowany przez Wydział śledczy **Giec przyznał się do dokonanego zabójstwa.**

W dniu wczorajszym Giec został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Remont zniszczonych

BALKONÓW.

Wydział budowlany Magistratu będzińskiego, po zmianie na kierowniczem stanowisku, zajął się energicznie sprawą balkonów w mieście. Przedewszystkiem wydano do właścicieli domów odezwę, aby skrupulatnie zbadali stan balkonów w swych domach i wrazie stwierdzenia jakichkolwiek usterek, niezwłocznie dokonali remontu. Niezależnie od tego komisja techniczna przeprowadza systematyczną lustrację balkonów i balkony zniszczone są natychmiast pieczętowane, a właściciel domu otrzymuje nakaz uskutecznienia naprawy.

Z uwagi na dużą ilość w Będzinie balkonów, lustracja potrwa czas dłuższy, mimniej już obecnie sporo balkonów zostało opieczętowanych, a na wielu przeprowadzany jest remont, co było rzeczą konieczną ze względu na fatalny stan większości balkonów w Będzinie.

Manifestacja komunistyczna

NA POGRZEBIE W BĘDZINIE.

W ub. czwartek odbył się w Będzinie pogrzeb ś. p. Leopolda Pazery, b. członka komunistycznej partji. Rodzina urządziła zmarłemu pogrzeb religijny.

Gdy kondukt pogrzebowy znalazł się na ulicy Czeladzkiej przyłączyła się do niego grupa komunistów, przybyła z Dąbrowy. Komuniści wysunęli się następnie na czoło konduktu z dwoma wieńcami z czerwonemi szarfami zaopatrzonemi nieodpowiedniemi napisami. Rodzina oraz znajomi zmarłego, nie życząc sobie, aby w kondukcie szli demonstracyjnie komuniści, zażądali od nich aby usunęli się. Komuniści jednak nie zastosowali się do życzeń rodziny i dopiero usunęła ich z konduktu policja.

Kilkanaście osób wraz z niejaką Witkowską, która stała na czele demonstrantów komunistycznych policja zatrzymała.

× DROGI KLINKIEROWE W DĄBROWIE. W roku bieżącym, tytułem próby ułożono w Dąbrowie nawierzchnię z klinkieru na trzech odcinkach dróg, mianowicie na drodze obok kopalni Flora, na ul. Cmentarnej i na ul. Kościuszki. Nawierzchnia z klinkieru prezentuje się bardzo dobrze. Na odcinkach tych został już otwarty ruch kołowy i mniej więcej po rocznej próbie będzie można coś powiedzieć o wartości nowego na naszym terenie materjału drogowego.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na kopalni Paryż w Dąbrowie uległ wypadkowi ładowacz Jan Jaros z Będzina. Wskutek oderwania się węgla od ściany Jaros doznał ogólnych potłuczeń. W stanie dość ciężkim przewieziono go do szpitala.

Bestjalskie pobicie

NA TLE PORACHUNKÓW OSOBISTYCH.

W ub. wtorek około godziny 8 wieczorem podszedł do przechodzącego ulicą Narutowicza w Dąbrowie Jakóba Puchalskiego (Staszica) niejaki Władysław Płachta (Narutowicza) i wszczął z nim awanturę.

Następnie Płachta, trzymając w ręce jakiś przedmiot począł zadawać nim Puchalskiemu naoślep silne ciosy.

Gdy napadnięty, brocząc krwią upadł na chodnik, Płachta zbiegł.

Przybyła na miejsce zajścia policja przewiozła dającego słabe oznaki życia Puchalskiego do szpitala. Tu okazało się, że cała twarz przedstawiała jedną wielką ranę, przyczem kilka zębów było wybitych a nos zupełnie zmiażdżony.

Stan pobitego w bestjalski sposób Puchalskiego jest bardzo ciężki.

Płachta został aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Przyczyną bestjalskiego pobicia były porachunki osobiste.

× JAKI OJCIEC, TAKI SYN. W nocy na 18 b.m. w Czeladzi ujęto na gorącym uczynku kradzieży buraków z pola Leonarda i syna jego Stanisława Hałaczkiewiczów. Wymienieni przyjechali wózkiem na pole i ukradli około 4 kwintali buraków na szkodę p. Joanny Domańskiej. Pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej.

× SOSNOWIECCY KIESZONKOWCY W SIEMIANOWICACH. Podczas odpustu w Siemianowicach policja ujęła dwóch kieszonkowców z Sosnowca, a mianowicie niejakiego Eugenjusza Michalskiego i Kazimierza Redziaka.

Z NIWKI.

Działalność Tow. Swietlica.

Świetlica wsi Bobrek, kol. Daszyńskiego i Niwki zorganizowana została w kwietniu r.b. i coraz bardziej zaczyna bić życiem impulsywnem i twórczem. W dniu 16 b.m. w szkole powsz. w Niwce odegrano następujące sztuki „Zaręczyny pod kulami" Kiedrzyńskiego, oraz „Spóźniony tancerz" i „świetna sposobność" W. Rapackiego. Bardzo dobra reżyserja p. Makuły Tomasza jak i gra świetliczan (nek) pp.: Kurowskiej A., Krzastanikówny I., Mościńskiej F., Cacakówny S., Szczecińskiej H., Bereszkówny A., Latały L., Sekundy K., Szlachcica J., Sopczyków St. i J., Ciesaka T. i Pawa Z. — wywarła na publiczności jaknajmilsze wrażenie. Nic dziwnego, że publiczność co chwilę przerywała hucznemi oklaskami grę amatorów. W czasie przerwy kier. świetl. Wł. Bąbczyński ogłosił publiczności radosną wiadomość, że lotnicy nasi zdobyli pierwsze miejsca w Challenge'u na rok 1934. Publiczność wzniosła okrzyk na cześć naszych dzielnych lotników.

Sporo pracy przy zorganizowaniu przedstawienia włożyli pp. Mikuszewski K. i Kubimiec A.

Zarząd Tow. Świetlica składa podziękowanie społeczeństwu wsi Bobrek za tak liczne przybycie, oraz kier. szkoły p. L. Gajewskiemu za udzielenie bezinteresownie sceny i szkoły na przedstawienie. W czasie przerw przygrywała orkiestra świetlicy Bobrek. Całkowity zysk z tego przedstawienia świetlica przeznacza na zakup 4-lampowego radja dla swojego użytku.

W niedługim czasie odbędą się wielkie zawody świetlicowe łącznie z młodzieżą szkolną, na których społeczeństwo tutejsze zetknie się bliżej i oceni pracę poszczególnych świetlic. W rozwoju pracy świetlicowej sporo czasu poświęcają pp. I. Dziurska, Jan Mikołajczyk i Hożela Stefan. Późną jesienią zostanie urządzony i zorganizowany popis świetlic. Należy nadmienić, że obecnie w stadjum organizacyjnem znajduje się czwarta świetlica na Dańdówce, której kierownikiem została absolwentka seminarjum nauczycielskiego p. Baldówna z Dańdówki.

Świetlica na kol. Daszyńskiego robi także wspaniałe postępy i w niedługim czasie wystąpi z przedstawieniem. Świetlice niweckie grupują ponad 250 osób w swych ciasnych lokalach, ale jest nadzieja, że pracą własną dojdą do lepszych i pomyślniejszych warunków. Dążeniem wszystkich świetlic jest obecnie zaopatrzenie się w aparaty radjowe, oraz najpotrzebniejszy sprzęt sportowy. Także w październiku kierownictwo świetlic przeprowadzi silną propagandę P.O.S. Szkoda wielka, że Wydział powiatowy na rok szkolny 1934-35 odmówił pomocy materjalnej w postaci płacenia komornego za lokale świetlic.

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: Symfonja życia.

× Z ŻYCIA K. S. M. W ZAWIERCIU. Jak już donosiliśmy, Stowarzyszenie młodzieży polskiej zostało przemianowane na katolickie Stowarzyszenie młodzieży. Nie jest więc to organizacja nowa, lecz Stowarzyszenie znane od szeregu lat ze swej pożytecznej działalności i zasługujące ze wszechmiar na poparcie miejscowego społeczeństwa. Ostatnio ruch organizacyjny w Stowarzyszeniu wzmógł się prawie o 100% oraz wzrosła liczba członków. W związku z rozwojem Stowarzyszenia i szeroko zakrojonego planu działalności na przyszłość, asystent K.S.M. (dawniej patron) ks. dr. Alojzy Neumann postarał się o nowy i duży lokal, składający się z 3 ubikacyj przy ul. Piłsudskiego 45. W ub. niedzielę 22 członków z Zawiercia i 14 z Poręby zdobyło P.O.S., co świadczy że i w kierunku wychowania fizycznego organizacja nie jest wtyle, chociaż nie jest to celem K.S.M. W porze letniej urządzono kilka wycieczek krajoznawczych. Zwiedzono m. in. Złoty Potok i Smoleń. Obecnie czynione są przygotowania do wystawienia sztuki teatralnej.

× POSIEDZENIE RADY KOMISARSKIEJ Zawiercia odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w gabinecie kom. Szczodrowskiego.

× WŁAMANIE D OAPTEKI. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do apteki Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu (Paderewskiego), przyczem zabrali z biurka 50 zł. gotówką oraz odważniki i nożyce. Policja wdrożyła dochodzenie. Dodać należy, że jest to już drugie włamanie dokonane do tejże apteki w ostatnich tygodniach.

Z mieszkania T. Wołowskiego (Piłsudskiego) skradziono 150 zł. gotówką.

Krwawa rozprawa o tancerkę

na zabawie strażackiej.

Kilka miesięcy temu we wsi Ujków Stary, powiatu Olkuskiego odbywała sie zabawa strażacka, w czasie której jeden z uczestników, jak się później okazało 23-letni Józef Tylkowski wszczął awanturę z niejakim Edwardem Rudowskim, który usiłował odbić mu tancerkę. Zajście jednak zlikwidowano i pogodzeni pozornie rywale rozeszli się spokojnie.

Nie upłynęła jednak godzina, gdy rozbawieni goście zaalarmowani zostali straszną wiadomością, że przed remizą leży jakiś mężczyzna. Kiedy udano się na miejsce, oczom obecnym przedstawił się grozą przejmujący widok. W kałuży krwi, z okropnemi ranami na głowie i ciele leżał dający słabe oznaki życia Rudowski.

Na wieść o zbrodni na miejsce zajścia przybyła policja, która rannego odstawiła do szpitala w Olkuszu, gdzie poddano go operacji wyjęcia oka. Jak się okazało został on napadnięty przez Tylkowskiego, który pchnął go bagnetem w ramie, a kiedy upadł na ziemię, Tylkowski rzucił się na niego i zatopił mu bagnet w oku. Za krwawym zbrodniarzem wszczęto poszukiwanie, uwieńczone schwytaniem go i osadzeniem w więzieniu. Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Tylkowskiego na 3 lata więzienia.



ĆWICZENIA PRZECIWLOTNICZE W BRUKSELI.
Transport „zagazowanego" podczas ćwiczeń przeciwgazowych i przeciwlotniczych w Brukseli.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przemysł konfekcyjny

W miesiącu sierpniu wytwórnie artykułów konfekcyjnych kończyły przygotowania do sezonu jesienno-zimowego i rozpoczęły już sprzedaż. Obroty były naogół słabsze niż w roku zeszłym, do czego przyczyniły się częściowo skutki katastrofalnej powodzi. W dziale odzieży damskiej zmniejszanie w większych wytwórniach zbytu sukien, a także i płaszczy damskich, przypisać należy zjawisku uniezależniania się zakładów kupieckich branży odzieżowej w większej mierze od wytwórni hurtowych przez podjęcie produkcji odzieży na własny rachunek.

Zbyt odzieży męskiej był stosunkowo słaby, ponieważ także i w tym dziale kupcy ograniczają się często do nabywania w wytwórniach zaledwie kilku egzemplarzy modelowych, które następnie kopjują we własnym zakresie.

Zmniejszenie zbytu o 10—15% zauważyć się daje obecnie również w dziale artykułów dzianych. Natomiast bardzo pomyślny był wynik sprzedaży beretów, głównie z uwagi na rozpoczynający się rok szkolny. Moda krawieckich beretów z tkanin aksamitnych nie odbiła się dotychczas niepomyślnie na zbycie beretów dzianych.

Poważniejsi wytwórcy krawatów stwierdzają w sierpniu znaczne ożywienie, choć daje im się nadal we znaki nieuczciwa konkurencja, prowadzona przeważnie przez drobne pokątne zakłady, obsługujące sprzedawców ulicznych.

Sprzedaż bielizny tak damskiej jak i męskiej była w sierpniu rb. stosunkowo słaba, ponieważ te dział nie wyszły jeszcze właściwie z okresu międzysezonowego.

Fabryki stożków wełnianych mają dość zadawalniające wyniki, zaś wytwórcy kapeluszy damskich stwierdzają bardzo słaby stan zatrudnienia. wywołany po części modą, faworyzującą berety.

Kronika gospodarcza.

ZBIORY ZBÓŻ O 20% MNIEJSZE. Główny Urząd Statystyczny, opierając się na informacjach 4.188 korespondentów rolnych, opracował prowizoryczne obliczenie przypuszczalnych zbiorów tegorocznych czterech głównych zbóż oraz ziemniaków w Polsce Według tego obliczenia zbiór pszenicy wyniesie 17.273,3 tys. q, żyta 56.584,2 tys. q, jęczmienia 12.856.7 tys. q, owsa 22.7476 tys. q i ziemniaków 285,493,2 tys. q. W stosunku do zbiorów zeszłorocznych zbiory tegoroczne są mniejsze w pszenicy o 20,5%, w życie o 20%, w jęczmieniu o 10,5%, w owsie o 15.2% w ziemniakach większe o 0.8%. Przewidywany zbiór słomy jest znacznie mniejszy od zeszłorocznego. Przypuszczalny zbiór siana i koniczyny wypadł następująco: siano łąkowe pierwszy pokos — 47.919,6 tys. q, koniczyna pierwszy pokos — 9.905,9 tys. q. W stosunku do pierwszego pokosu z ubiegłego roku zbiory siana lądowego będą przypuszczalnie o 23% mniejsze, zbiory zaś koniczyny o 38,8%. Okres żniw tegorocznych trwał dłużej, niż normalnie i odbywał się w warunkach niepomyślnych, ponieważ deszcze utrudniały zbiory. Jakość tegorocznego ziarna przedstawia się jako poślednie.

SPADEK BEZROBOCIA. Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia na 15 bm., liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła 286.455 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 677 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 28.586 osób, tj. o 307 osób mniej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyla się w ciągu tygodnia o 1.079 osób i wynosiła 26.109 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 89.780 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 323 osoby.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standart 17,00—17,50. Żyto II standart 16,50—17,00. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20,00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19,00—20,00. Owies jednolity 15,25—16,00. Owies zbierany 14,50—15,00. Jęczmień kaszany 17,00—18,00. Jęczmień browarny 20,50—22,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 32,00—34,00 Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28.00—30.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—26,00 Mąka żytnia I gat. 0—65% 24,00—25,00. Mąka żytnia II gat. 19,00—20,00. Mąka żytnia razowa 19,00—20,00. Mąka żytnia poślednia 15,50—16,50.

KRONIKA OLKUSZA

× NA POWODZIAN. Ostatnia zbiórka na powodzian podczas wypłaty w fabryce „Olkusz", przyniosła w gotówce zł. 1088. Zbiórkę tę przeprowadzili robotnicy między sobą. Jednocześnie zebrano sporą paczkę ubrań wśród mieszkańców domów fabrycznych.

× STRZELANIE W POLICJI. W dn. 22 i 26 b.m. powiatowa komenda p. p. zarządziła ćwiczenia strzelnicze szeregowych pow. Olkuskiego na strzelnicy obok cementowni w Kluczach. Jednocześnie wydano ostrzeżenie, aby miejscowa i okoliczna ludność w tych dniach nie zbliżała się do miejsc zagrożonych.

× EGZAMINY DLA OFICERÓW STRAŻY. Onegdaj zakończono kilkudniowe egzaminy dla oficerów straży I stop. w Żarnowcu z rejonu żarnowieckiego i łańskiego. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili pp.: st. instr. Kałkowski z Olkusza i E. Kwapisz z Pilicy. Następne egzaminy odbędą się w dn. 20, 21, 22 i 23 bm. w Sławkowie dla oficerów straży rejonu olkuskiego, sławkowskiego i bolesławskiego.

× OPIEKA LEKARRSKA W SZKOŁACH POWSZ. Od początku obecnego roku szkolnego, lekarz szkolny dr. Kallista kilkakrotnie badał dzieci szkolne w szkołach powszechnych olkuskich, przyczem ani w jednym wypadku nie zostały stwierdzone jakiekolwiek choroby wśród dzieci (jaglica, choroby skórne i t.d.). Pocieszającym również jest objawem, że pomimo biedy, nie stwierdzono wśród dziatwy zawszawienia lub t. p. pasożytów.

× PRZEDSTAWIENIE NA POWODZIAN. W ub. niedzielę w Pilicy odbyło się przedstawienie amatorskie, z którego czysty zysk w sumie zł. 100 przeznaczono na powodzian. Sztuczkę reżyserował p. Czyżewski, miejscowy komendant post. p. p.

× WYPADEK PASAŻERA AUTOBUSU W dn. 18 b.m. w czasie wysiadania w biegu z autobusu pod Sławkowem, wpadł pod koła wozu mieszkaniec Dąbrowy, Szpigielman, który doznał złamania nogi.

× 17-LETNI ZWYRODNIALEC. W lesie miejskim olkuskim w czasie zbierania grzybów usiłował zniewolić 11-letnią Anielę K. z Wodącej, gm. Bolesław, 17-letni Czesław Lorenc, pochodzący z Gołonoga, służący ojca Anieli. Na krzyk ofiary przybył Stanisław Zięba z Bolesławia, będący w lesie i sprawcę zatrzymał. Lorenc, z polecenia sędziego śledczego został aresztowany.

Z CAŁEJ POLSKI

SKAZANIE B. KONSULA.

Przed Sądem okręgowym w Warszawie odbył się proces b. konsula polskiego w Luxemburgu Antoniego Dobrowolskiego, oskarżonego o nadużycia pieniężne. Ze względu na charakter sprawy, sąd na wniosek prokuratora zadecydował rozpoznawać proces przy drzwiach zamkniętych. Z tych względów szczegóły, dotyczące przewodu sądowego, nie mogą być ujawnione. Po całodziennej rozprawie sąd skazał Dobrowolskiego na 4 lata więzienia.

ŻĄDANIA ZWIĄZKU KINIARZY.

Związek polskich Zrzeszeń teatrów świetlnych w Warszawie złożył w prezydjum Rady ministrów memorjał, w którym domaga się zmian w zakresie wymiaru i poboru opłat od biletów na rzecz Funduszu Pracy i Polskiego Czerwonego Krzyża. Związek wysuwa postulat, aby opłaty pobierane były d cen biletów po potrąceniu zawartego w niej komunalnego podatku widowiskowego.

KATASTROFA KOLEJOWA

We wtorek 18 b. m. o godz. 12.27 w południe na stacji Miedno, położonej na linji kolejowej Herby Nowe — Karsznica, wydarzyła się katastrofa kolejowa. Spowodu fałszywego nastawienia zwrotnicy pociąg osobowy nr. 411 wpadł na pociąg towarowy nr. 1471. Wskutek zderzenia wykoleiły się i zostały uszkodzone 5 wagony. Władze kolejowe pośpieszyły natychmiast z pomocą podróżnym, wśród których wybuchła panika. Szczęśliwym jednak zbiegiem okoliczności, wszyscy pasażerowie wyszli cało, z wyjątkiem jednego p. Ryszarda Makuscha z Zawiercia, który odniósł lekkie kontuzje. Kontuzjowanym zajął się lekarz. Jak ustalono, winę zderzenia ponosi dyżurny ruchu Miarka. Będzie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

TRAGICZNA ŚMIERĆ WIEŚNIAKA.

Mieszkaniec wsi Wola Grzymalina, pow. Piotrkowskiego, Józef Kukuła, wiozac z łąki furę siana uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przejeżdżając nad rzeką, fura gwałtownie przechyliła się i runęła do wody, zrzucając jednocześnie w głębię obok idącego gospodarza i przygniatając go do dna. Nadbiegli na ratunek sąsiedzi wyciągnęli z dna rzeki Kukułę, którego jednak już nie udało się przywrócić do życia. Wypadek powyższy sprawił na mieszkańcach wsi wstrząsające wrażenie.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HUTNIK“. Świeżo opuścił prasę drukarską podwójny zeszyt 7-8 czasopisma „Hutnik“, poświęcony zagadnieniom polsko-sowieckim w dziedzinie hutnictwa żelaza. Sowieccy autorzy, zajmujący poważne stanowiska w przemyśle ZSRR udostępniają nam poznanie dotychczas nie opublikowanych szczegółów i danych, dotyczących stanu sowieckiego hutnictwa żelaza w dobie obecnej. Na treść zeszytu składają się w dziale technicznym następujące artykuły: W. Kuczewski — „Michał Kurako“, H. Lauer — „Rozwój i perspektywy hutnictwa ZSRR“, W. Bolman — „Techniczna przebudowa metalurgji ZSRR“, A. F. Nowospasskij—„Rozwój budownictwa w ZSRR wielkich pieców o znacznej objętości“. Rury żelazne (sowieckie). W. Zagrodzki — „O kierownictwie technicznem hut żelaznych“. W dziale gospodarczym poza uwagami ogólnemi generalnego dyrektora Syndykatu polskich hut żelaznych b. min. B. Grodzieckiego, wyjaśniającemi charakter i cel publikacji, znajdujemy następujące artykuły: M. Rogowski — „Polsko-sowiecka wymiana towarowa w zakresie tworzyw i wytworów hutniczych“. S. P. Mandelsztam — „Technika i organizacja przywozu wytworów hutnictwa żelaznego w ZSRR“. A. Ziereninow—„Organizacja i polityka zbytu wytworów hutnictwa żelaznego w ZSRR“. Przegląd zagranicznych wydawnictw hutniczych, obszerne sprawozdanie z działalności hut żelaznych w czerwcu r. 1934, szczegółowa statystyka hutnictwa polskiego, kronika oraz dział nowych książek dopełniają całości zeszytu.

SPECJALNA OZNAKA.

Ronald Chincha Mac Bitter spotyka Scotty Mac

— Już dwudziesty rok mija, jak nie widziałem mego brata. Ciekaw jestem, co się z nim dzieje — mówi Scotty.

— A czy poznałbyś go, gdybyś go zobaczył na ulicy? — pyta Mac Bitter.

— Oczywiście! Nosił przecież zawsze kozule w niebieskie paski i żółty krawat.

SPORT.

Otwarcie sezonu bokserskiego Policyjnego K. S. (Sosnowiec).

W dniu 22 b.m. (sobota) o godz. 20-ej (8 wiecz.) na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu, a w razie niepogody w sali Kolejowego P. W. przy ulicy Kilińskiego, odbędą się pierwsze zawody bokserskie o mistrzostwo Śląskiego O. Z. B. pomiędzy drużynami K. S. „Sokół“ (Rybnik) — Policyjny K. S. (Sosnowiec).

Policyjny K. S. do zawodów tych wystawia drużynę w następującym składzie: waga musza — Welgrin, w. kogucia — Jastrzębski, w. piórkowa — Domański II, w. lekka — Dziurowicz, w. półśrednia — Banach, w. średnia — Marchewka, w. półciężka — Wyjadłowski, w. ciężka — Garstecki.

Poza tymi zawodnikami P.K.S. rozporządza jeszcze takimi zawodnikami jak: Kasiński, Domański I, Zając, Matyja, Szarawara, Ingster, Reydych, Przybyła oraz innymi, którzy cylezują swoją formę, aby godnie reprezentować barwy P.K.S. w następnych meczach.

Zawody mistrzowskie są traktowane przez związkowe władze bokserskie bardzo poważnie, odbywają się one w obecności 3-ch wyznaczonych przez związek sędziów. Zawodnicy każdorazowo badani są przez lekarza. Walki mistrzowskie są 4-rundowe (12 minut każda walka).

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco z uwagi na wielką stawkę jaką są mistrzostwa.

Zakończenie konkursów hippicznych.

Na zakończenie 4-dniowych konkursów hippicznych na torze w Brynowie urządzonych przez Śląski Klub jazdy konnej z inicjatywy Polskiego Klubu jeździeckiego odbyły się cztery bardzo ciekawe konkurencje, które przyniosły cenne nagrody zwycięzcom.

Bieg naprzełaj (dystans 5 km.): I nagroda: Bachus, hr. K. Potocki, czas 6 min. 284,5 sek.; II nagroda: Znicz, por. Gałica; III nagroda: Basior, p. Strzeszewski.

Konkurs szybkości dla pań i jeźdźców cywilnych: I nagroda: Poganin, p. k. Wickenhagen, czas 85 2-5 sek.; II nagroda: Bohun, p. Tarnawa, czas 89 1-5 sek.; III nagroda: Domino, p. Strzeszewski, czas 91 sek.

Wstęgi honorowe: Turek, p. Wickenhagen; Grymas, p. Gniazdowski; Bocian, p. W. Schön; Młynarz, hr. K. Potocki; Dandys, p. J. Pindelski.

Konkurs szybkości w skokach przez przeszkody, otwarty: I nagroda: Trubadur, por. Piechocki, czas 98 1-5 sek.; II nagroda: Toreador, por. Nowak, czas 99 1-5 sek.; II nagroda: Oliver, por. Nowak, czas 99 2-5 sek.; IV nagroda: Anitra, por. Roman, czas 109 1-5 sek.; V nagroda: Rywalka, por. Rościszewski, czas 109 1-5 sek.; VI nagroda: Domino p. Strzeszewski, czas 110 sek.

Wstęgi honorowe: Turek, p. Wickenhagen, czas 112 3-5 sek.; Wiking, por. Piechocki; Waćpan, por. Bobkowski; Zgrabny, rtm. Bujalski; Migdał, por. Breza; Fuszer, por. Walicki; Waćpan, por. Zajączowski; Agat, por. Roman.

Konkurs szybkości dla pań w skokach przez przeszkody: I i II nagroda: p. Wickenhagenowa (ostry, Poganin).

DWA MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE.

Mecz piłkarski Polska — Rumunja 14 października we Lwowie prowadzić będzie sędzia jugosłowiański, p. Fabris.

W tym samym dniu druga drużyna Polski walczyć będzie w Rydze przeciwko Łotwie.

Austrjacki Związek piłki nożnej zaproponował PZPN-owi rozegranie meczu międzypaństwowego jeszcze w r. b. Prawdopodobnie jednak PZPN wskutek braku terminu przełoży ten mecz na rok przyszły.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:

w Warszawie: Legja — Pogoń;
w Łodzi: ŁKS — Cracovia;
w Krakowie: Wisła — Warszawianka; Podgórze — Ruch.

ZAGŁĘBIANKA (Będzin) — POLICYJNY K. S. (Sosnowiec).

W niedzielę, dnia 23 b.m. o godz. 16 na stadjonie własnym przy ul. Aleja w Sosnowcu Policyjny K. S. zmierzy się z drużyną piłkarską K. S. Zagłębianka z Będzina.

Jest to trzeci mecz jesiennej rundy o mistrzostwo podokręgu zagłębiowskiego. Pierwsze dwa mecze Policyjny K.S. wygrał (z benjaminkiem kl. A — Płomieniem (3:1) i ostatnio z R.K.S. Zagłębie na ciężkim terenie w Dąbrowie, w przekonywującym stosunku 3:1).

Drużyna P.K.S. wykazuje obecnie doskonałą formę. Na zawodach z „Zagłębiem“ młody i utalentowany napastnik P.K.S. Dziwisz, strzelec pierwszej bramki, wykazał swoje olbrzymie walory. Pozostali gracze stali również na wysokości zadania. Do swej dawnej formy zaczyna również powracać Luchter, który po ukończeniu służby wojskowej, powrócił na stałe do Sosnowca i trenuje obecnie wraz z innymi piłkarzami.

Niedzielny mecz zapowiada się wprost rewelacyjnie, jeśli wziąć pod uwagę dobrą formę Policyjnego K. S. i dobrze grającą drużynę Zagłębianki, która ostatnio pokonała Sarmację.

O godz. 14 odbędą się zawody rezerw — o puhar.

Jarmark dookoła tragedji.

PALĄCY SIĘ KADŁUB „MORRO-CASTLE“ ŹRÓDŁEM ZYSKÓW SPRYTNYCH YANKESÓW.



Płonący „Morro Castle“ na brzegu New Jersey w pobliżu Asbury Park.

Gdy na wybrzeżu amerykańskiej miejscowości Asbury Park dopalał się jeszcze olbrzymi szkielet parowca „Morro Castle“, który dwa dni wcześniej padł ofiarą straszliwego pożaru, w sali Custon House w Nowym Jorku odbyło się sensacyjne przesłuchanie drugiego kapitana parowca Williama Warmsa i dwóch oficerów, Hackneya i Freemana. Zdaniem kapitana ogień wybuchł o godzinie w pół do trzeciej w nocy w bibljotece-palarni. Przyczyną pożaru był, zdaniem jego, sabotaż. W bibljotece znaleziono podobno zbiornik z esencją naftową. Prócz tego stwierdzono, że dwóch pasażerów na gapę jechało na parowcu od Hawanny. Pożar jest prawdopodobnie dziełem międzynarodowych anarchistów.

Prawdopodobniejsze wydaje się jednak, że pożar wybuchł z powodów naturalnych. Kapitan Warms przyznał w czasie przesłuchania, że wielu pasażerów było pijanych do nieprzytomności i że mogli spowodować pożar, rzucając nieostrożnie zapalone papierosy. Kapitan oświadczył, że sześć młodych dziewcząt było tak pijanych, że towarzyszący im mężczyźni musieli je zanieść do kajut. Piły one i paliły papierosy, aż do godziny drugiej nad ranem.

Zewłok parowca „Morro Castle“ znajduje się obecnie na wybrzeżu morskiem w Asbury Park, gdzie nadal płonie.

Ogień przetrawia już wnętrze parowca, wywołuje liczne eksplozje, które wyrzucają iskry i spalone części parowca na odległość 30 metrów.

Mała miejscowość kąpielowa Asbury stara się o to, ażeby pozostawiono jej zewłok parowca, jako osobliwość, mogącą zwabiać turystów.

Już ponad 100.000 osób zwiedziło wybrzeże, a pewien pomysłowy impresarjo pobiera nawet pieniądze za prawo wejścia na wybrzeże.

Mer miasteczka Asbury miał niedawno burzliwą dyskusję z przedstawicielem towarzystwa asekuracyjnego na temat prawa pierwszego wejścia do spalonego parowca. Mer twierdzi, że na podstawie kodeksu morskiego spalony parowiec należy obecnie do miasteczka.

Spalony okręt jest tymczasem przedmiotem skandalicznego handlu. We wnętrzu jego znajdują się jeszcze liczne trupy, których nie można było dotąd wydobyć. Miasteczko Asbury każe płacić fotografom i reporterom po 5 dolarów za oglądanie i fotografowanie parowca i wypożycza jednocześnie maski gazowe za opłatą.

Hotele i restauracje w Asbury robią złote interesy. Dokoła spalonego okrętu powstały już kramy, budki, lodziarnie, karuzele i kina.

RZECZY CIEKAWE

177 LAT i 155 LAT.

Zmarły niedawno Turek, Zaro Aga, uchodził za najstarszego człowieka na świecie. Odkryto tymczasem starszego jeszcze od Zaro Agi człowieka, który żyje w Afryce. Sidi Nahil liczy sobie „tylko“ 177 lat! Sidi Nahil pełni funkcje marabuta, świętego uzdrawiacza w Marokko. Leczy chorych, dmuchając im w twarz. Jeśli Allahowi się tak podoba, chory wyzdrowieje, jeśli nie — umiera; trudno, Allah jest silniejszy od stu marabutów. Najstarsza zaś kobieta, Stanojka Bakiez, mieszka w południowej Serbji, w osadzie Jewasza, pod Ipekiem. Stanojka liczy 155 lat! Cieszy się jeszcze zdrowiem i pamięcią. Posiada siedmioro dzieci, pięciu synów i dwie córki.

KIM BYŁ ROBINZON KRUZOE?

Czy bohater Daniela Defoe znany całej młodzieży na świecie był wzorowany na jakiejś osobistości współczesnej autorowi? Takie pytanie postawił sobie obecnie prof. Bouner z uniwersytetu w Stanford. Ustalił on, że pamiętniki kapitana Williama-Dampier mają wiele punktów wspólnych z opowiadaniem o Robinsonie. Kruzoe np. zaznajamia się w ten sam sposób co Dampie z ludożercami przez odkrycie śladów i oddanego służącego. Tylko, że tu nazywa się on Piętaszek, a tam Indjanin znaleziony na jednej z wysp Juan-Fernanda zostaje odznaczony imieniem Hosquita. Czy więc Defoe popełnił plagjat? Już Walter Scott utrzymywał to. W każdym razie podobieństwa między dwiema książkami są zastanawiające.

WYSTAWA KOLONJALNA W PORTUGALJI.

W Porto, w Portugalji, otwarta została niedawno wystawa kolonjalna. Celem wystawy jest przypomnienie narodowi portugalskiemu historji sławnych wypraw i odkryć w dalekich krajach, dokonanych przez wielkich podróżników i zdobywców. Wystawa położona jest w ogromnym parku na krańcu Porto. W głównym pawilonie, który nazwany został Pałacem Kryształowym, znajdują się eksponaty, obejmujące historję odkryć i wypraw morskich, ilustrowaną licznemi mapami świetlnemi. Między innemi znajduje się tam miecz żelazny Vasco da Gamy, mierzący 1 m. 70 cm. długości. Liczne makiety, obrazy i mapy statystyczne obrazują rozwój kolonij portugalskich w ciągu ostatnich lat 50.

PROGRAM RADJOWY

DWA RECITALE RADJOWE.

W piątkowym programie muzycznym amatorzy dobrej muzyki fortepianowej znajdą odpowiadający ich upodobaniom koncert o godz. 17.15 w wykonaniu pianistki Margerity Trombini-Kazuro. Program artystki obejmuje utwory Haydna, Scarlatiego, Schuberta, Brahmsa i Liszta. Drugim skolei recitalem tegoż dnia o godz. 18.15, w którym rozkoszować się będą mogli wszyscy pieśniami i arjami staro-włoskiemi, będzie występ śpiewaczki o słowiczym sopranie Anieli Szlemińskiej.

KONCERT SYMFONICZNY W RADJO.

Tradycyjny piątkowy koncert symfoniczny w dniu 21 bm. o godz. 21.15 prowadzić będzie wytrawny kapelmistrz Piotr Stermitch-Valcroziata, b. dyrektor opery poznańskiej. Jako solista da się słyszeć wybitnie utalentowany skrzypek Stefan Frenkiel, który wykona śpiewny i romantyczny koncert skrzypcowy Dworzaka. W pierwszej części programu orkiestra odegra trzecią symfonję „Eroica" Beethovena. W części drugiej utwory Alfreda Casselli, Ottorino, Respeghi i Rossiniego.

CZWARTEK 20 WRZEŚNIA.

6,45 Audycja poranna. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 Djalog (z muzyką) dla dzieci młodszych pt. „O dwóch takich, co ukradli księżyc" p-g K. Makuszyńskiego. 12,30 Koncert zespołu salonowego. 13,05 Z rynku pracy. 13,10 Muzyka. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Muzyka lekka. Wykonawcy: zespół Zygmunta Grossmana i Tadeusz Faliszewski (tenor). 16,45 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 17,00 Teatr wyobraźni przedstawia zradjofonizowany dramat Kazimierza Delavogne w wolnym przekładzie Stanisława Miłaszewskiego pt. „Ludwik XI". 18,00 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 18,15 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera. 18.45 „Co czytać" wygł. prof. Konrad Górski. 19,00 Piosenki w wyk. Heleny Dal. 19,20 Pogadankę pt. „Polska w zawodach balonowych „Gordon Bennet" wygł. kpt. Zbigniew Burzyński. 19,30 Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Leon Wyrwicz — wesołe recytacje. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Olgi Szumskiej — śpiew. 21,45 „Sztuczni bracia sjamscy" — reportaż z gabinetu zoologicznego Uniw. Jag. w Krakowie — wygł. inż. Stanisław Broniewski. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria" w Warszawie. 22,45 Recytacje prozy. Gustaw Morcinek odczyta fragment swej powieści pt. „Ondraszek". 23,05 D. c. muzyki tanecznej z kawiarni „Adria".



Z MECZU LEKKOATLETYCZNEGO NIEMCY — SZWEDZI.
W ub. sobotę i niedzielę odbyło się w Sztokholmie spotkanie lekkoatletów niemieckich ze szwedzkimi, zakończone zwycięstwem Niemiec. Na zdjęciu bieg na 200 m., w którym zwyciężył Borchmayer — Niemcy.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
pensjonat „BOREK" Jagiellońska, telef. 623 właściciele Szczęśni piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna, garaż radjo, pianino, patefon. 5017

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻECZKĘ
Kasy Chorych wydaną w Dąbrowie zgubiła Małgorzata Skiba

ZGUBIONO
kartę na broń krótką wydaną przez starostwo Będzińskie. — Wartaka Antoniego— zam. w Gołonogu.

DOWÓD OSOBISTY
wydany przez gm. Dłużec, pow. Olkusz zgubił — Walenty Grzanka. 5400

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

BACZNOŚĆ
Fryzjerkę początkującą, dobrą siłę zaangażuję zaraz na prowincję. Pensja miesięczna od 100 zł., lub całkowite utrzymanie i 40 zł. Oferty piśmienne do Administracji pod „Fryzjerka". 5399

POTRZEBNY
czeladnik stolarski lub podręczny Sosnowiec, Czysta 3, Kudelski. 5390

SKLEPOWA
kierowniczka z gwarancją, potrzebna — sklep „Robotnik" Koszelew, Okrzei 57.

TECHNIK
budowlany z 30 letnią praktyką, dobry projektant i praktyk w dziedzinie budownictwa przemysłowego (kopalnie i zakł. przemysłowe) i mieszkaniowego, b. szef wydz budowlanego i kierownik techniczny poważnej firmy budowl., poszukuje od zaraz posady w swoim dziale. B. dobre referencje. Warunki do omówienia. Adresować: A. Luft — Sosnowiec Sielecka 34, tel. 10-09 5109

LOKALE

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie poszukiwane. Zgłoszenia Gimnazjum Staszica Telefon 1-26. 5398

SKLEP
z mieszkaniem pryncypalnie położony zdolnemu fryzjerowi egzystencję zapewni. Wiadomość: M. Dąbrówka, Marsz. Piłsudskiego 2 m. 6. 5394

ROZNE

TAPICER
przyjmuje obstalunki i reperacje po niskich cenach. Sosnowiec — Feliksa Perla 17, Czubala. 5378

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5213

WSZYSCY MÓWIĄ
że najsolidniej, najgustowniej i najtaniej wykonuje oprawę ram fotografji i t. p. Pracownia ram „ARTYS" Sosnowiec, ul. M... kiego (obok kościoła) 5134

... i beletrystyczne poleca KSIĘGARNIA „ZAGŁĘBIE" — Będzin Kołłątaja 44 Tel. ... 5135

WAŻNE DLA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH!
Książeczki obrachunkowe dla robotników Księgę imienną robotników. Księgę robotników młodocianych. Księgę do uwag Inspektora Pracy. Do nabycia w f-mie: „ST. ŚWIĘCKI" — Dąbrowa, Sobieskiego 19 — tel. 61. 5022

ZESZYTY ZNORMALIZOWANE
bruljony, bloki, rysunkowe, dzienniczki uczniowskie, wszelkie przybory szkolne najtaniej w „Księgarni Ludowej" — Dąbrowa, Sobieskiego 7. 5025

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny KAPELUSZE DAMSKIE, w najnowszych modelach. — Przyjmujemy do przefasonowania. 5021

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 5018

KUŚNIERZ KATOLIK
Stefan Sacharczuk Sosnowiec, Orla 20— m. 7 (II piętro) Przerabia futra oraz wykonuje prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne

KUPNO i SPRZEDAŻ

DWA PLACE
budowlane przy ul. Moniuszki tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Kołłątaja 11 (oficyna parterowa). 4254

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI